

BOHDAN BABACKI

UMOWY O DZIEŁO

JAK SIĘ BRONIĆ PRZED ATAKIEM

ZUS



Bohdan Babacki

Umowy o dzieło

Jak się bronić przed atakiem

ZUS

Konsultacje: kancelaria OPC (www.opclegal.pl)

Copyright © by Bohdan Babacki 2015
Kontakt z autorem: bohdan.babacki@tlen.pl

Projekt okładki: Natalia i Albert Łukasiak

ISBN druk 978-83-7859-631-8
ISBN e-book 978-83-7859-630-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I 2015

Autor tej publikacji dołożył wszelkich starań, aby przedstawione w niej informacje były rzetelne, jednak zastrzega, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody, jakie mogą powstać w wyniku ich stosowania.

SPIS TREŚCI

O CZYM JEST TA KSIĄŻKA I DLA KOGO	5
WPROWADZENIE	6
CO TO JEST UMOWA O DZIEŁO WEDŁUG PRZEPISÓW PRAWA	8
CZYM JEST DZIEŁO WEDŁUG PRZEPISÓW PRAWA	24
CZYM JEST UMOWA O DZIEŁO I DZIEŁO WEDŁUG DOKTRYNY?	29
PODSUMOWANIE – CZYM JEST UMOWA O DZIEŁO I CZYM JEST DZIEŁO ³	
KILKA PRZYKŁADOWYCH WYROKÓW WRAZ Z KOMENTARZEM ⁵	
UMOWY O ŚWIADCZENIE USŁUG NIEUREGULOWANE INNYMI PRZEPISAMI	46
INNE ISTOTNE ARGUMENTY PRAWNE PRZYDATNE W OBRONIE PRZED ZUS	51
PODSUMOWANIE I PRAKTYCZNE RADY	55
KILKA SUBIEKTYWNYCH UWAG	60
WNIOSKI I POSTULATY	62
UMOWA O DZIEŁO W PRAWIE RZYMSKIM	63
KONTAKT Z AUTOREM	64
INFORMACJA O KANCELARII PRAWNEJ	65

O CZYM JEST TA KSIĄŻKA I DLA KOGO

Umowy o dzieło cieszą się zrozumiętym zainteresowaniem przedsiębiorców i osób wykonujących pracę, gdyż jest to praktycznie jedyna forma umów dotyczących pracy, której nie dotyczą wysokie i skomplikowane składki na ZUS.

Jednak ZUS przeprowadza masowe i uciążliwe kontrole, które kwestionują praktycznie każdą umowę o dzieło. Potem wydaje decyzje, w których zmienia te umowy na umowy o świadczenie usług nie uregulowanych innymi przepisami, żąda zapłacenia od nich „zaległych składek” wraz z odsetkami oraz wykonania skomplikowanej i czasochłonnej pracy wystawienia i korekty wielu dokumentów.

Jak wykazaliśmy w tej książce, opierając się o przepisy prawa, te decyzje ZUS są w ogromnej większości niezgodne z prawem, błędne. W znacznej mierze to samo można powiedzieć o wyrokach sądów, do których trafiają odwołania przedsiębiorców.

Książka ta jest przeznaczona przede wszystkim dla przedsiębiorców broniących się przed niezgodnymi z prawem atakami ZUS, a także dla obsługujących ich adwokatów i radców prawnych. Dzięki zawartym w niej informacjom ta obrona będzie skuteczniejsza.

Przedstawiono w niej też szczegółowe wytyczne jak optymalnie, bezpiecznie i zgodnie z obowiązującym prawem, zawierać umowy o dzieło. Wyjaśniono także dokładnie i obszernie czym są, zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem, umowy o dzieło.

Książka ta zawiera też szereg nowych, nieznanych dotąd interpretacji prawnych o dużym praktycznym znaczeniu. Dlatego powinna być też interesująca dla wszystkich osób, których praca i zainteresowania są związane ze stosowaniem prawa i jego interpretacją.

WPROWADZENIE

W drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku, gdy ZUS nie wtrącał się jeszcze do tego, jakie umowy podpisują przedsiębiorcy z osobami wykonującymi pracę, sądy nie miały problemu z ustaleniem, co jest umową o dzieło, a co nią nie jest. Wystarczyło, że jakaś umowa polegała na zamówieniu u kogoś jakiejś pracy, która prowadziła do osiągnięcia określonego rezultatu we wskazanym terminie – i już (słusznie) traktowano ją jako umowę o dzieło. Przykładowo, takie czynności jak: prace polowe (orka, siew, zebranie plonów, zniszczenie szkodników, wymłócenie), naprawa lub wykonanie przedmiotów codziennego użytku (np. butów, stołu), a także remont lokalu, okazyjny przewóz dokonany odpłatnie, realizacja programu wycieczki, chemiczne pranie odzieży, usługi świadczone przez zakład kosmetyczny, naprawa samochodu były traktowane przez sądy (w tym przez Sąd Najwyższy), jako będące przedmiotem umów o dzieło.

Mniej więcej w 2008 roku pojawiły się pierwsze kontrole ZUS, które zaczęły kwestionować zawarte umowy o dzieło (od tych umów nie trzeba płacić składek na ZUS) i uznawać je za umowy o świadczenie usług nie uregulowanych innymi przepisami (od tych umów trzeba płacić składki na ZUS). Powodem tych kontroli był narastający deficyt finansowy ZUS, co spowodowało, że ZUS za wszelką cenę chciał „wycisnąć” z przedsiębiorców jak największą ilość pieniędzy, aby ten deficyt pokryć. Nie bez znaczenia była też, nagłaśniana przez media i partie polityczne, krytyka umów cywilno-prawnych (zwanach pogardliwie „umowami śmieciowymi”), której pierwsze symptomy miały miejsce w 2012 roku, a która trwa do dzisiaj (rok 2015).

Sądy zaczęły więc stopniowo zaostrzać kryteria, jakie powinny spełniać umowy o dzieło, mimo tego że prawo w tym zakresie się nie zmieniło. Raptem „okazało się”, że dzieło musi być czymś szczególnym, unikalnym i zindywidualizowanym, a także przejawem twórczej myśli i wiedzy technicznej; że nie może być osiągnięte przez proste, powtarzalne i ciągłe prace; że powinno być poddane drobiazgowej kontroli przez ekspertów z użyciem obiektywnych kryteriów, ale zarazem powinno spełniać osobiste gusty i upodobania zamawiającego; że nie może być częścią większej całości, musi być trwałe i pewne do osiągnięcia, nie może być określone zbyt ogólnie, ale także i zbyt szczegółowo, jego wykonawca musi być obdarzony, oprócz zawodowych umiejętności, również unikalnymi, wyjątkowymi zdolnościami, a także mieć pełną swobodę działania i nie może pracować starannie; że powinno być możliwe uchwycenie istoty dzieła; że wola stron zawierających umowę o dzieło nie ma znaczenia itd. itp. Litania tych błędnych i pozaprawnych, a czasem nawet i groteskowych wymogów wobec umów o dzieło nie byłaby warta uwagi, gdyby nie to, że w praktyce są one stosowane przez część sądów (coraz większą część) oraz praktycznie zawsze przez ZUS i jego kontrolerów.

Gdyby zastosować te wszystkie fałszywe wymogi, to nic nie byłoby dziełem. Tymczasem umowa o dzieło jest najbardziej podstawową, powszechną, stosowaną od wieków (zna ją już prawo rzymskie) metodą zamawiania i rozliczania pracy, gdyż dotyczy ona prostej, bardzo często zdarzającej się w codziennym życiu, sytuacji: ktoś na czyjeś zamówienie wykonuje jakąś pracę, która ma doprowadzić do określonego rezultatu (dzieła) i z tego rezultatu jest rozliczany i za jego osiągnięcie wynagradzany. Aktualnie obowiązujące w Polsce prawo w tym zakresie, czyli Kodeks Cywilny, określa umowę o dzieło dokładnie w ten właśnie sposób.

Książka ta odwołuje się przede wszystkim do przepisów obowiązującego obecnie prawa. Okazuje się, że z przepisów tych można wyciągnąć szereg istotnych wniosków, w tym między innymi takich, które dotychczas nie były znane – wniosków o doniosłym, praktycznym (i teoretycznym) znaczeniu.

W tej książce będziemy używać następujących skrótów: KC – kodeks cywilny, USUS – ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, KPC – kodeks postępowania cywilnego, KPA – kodeks postępowania administracyjnego.